

# Mafia, Tyle łez a Ty

Miłość, mówiłem nie ma jej  
Miłość, to tylko taki klej  
Co łączyć ma na jakiś czas  
A potem znika i zostajesz sam  
Myślałem że rozwiąło się jak dym  
Gdy zaboląło – źle mi z tym

Tyle łez a ty jak biały kwiat  
Idziesz tam  
I jest mi dziwnie tak  
Kiedy widzę jak  
On jest przy tobie  
Zamiata mnie  
Bo pomyliłem się  
Stoję schowany w bramy tle  
Przytulam własny cień

Życzę ci szczęścia...

Miłość, mówiła: Kochaj mnie!  
Miłość wybaczy chwile złe  
Uciekłem gdy znalazłem ją  
Wyszedłem zły  
Zrobiłem błąd  
Myślałem że rozwiąło się jak dym  
Nas już nie skleję – źle mi z tym

Tyle łez a ty jak biały kwiat  
Idziesz tam  
I jest mi dziwnie tak  
Kiedy widzę jak  
On jest przy tobie  
Zamiata mnie  
Bo pomyliłem się  
Stoję schowany w bramy tle  
Przytulam własny cień

Życzę ci szczęścia...

Gdy kiedyś dasz znać  
Przylecę jak wiatr